



POLSKIE
KONIE
ARABSKIE

w fotografii
DARIUSZA ADAMSKIEGO



marzec 1990

galeria j.t.f. ul. Podwale 1a



„Zdaje się, że nie masz ziemi bardziej obfitującej w konie, które naród polski z takim utrzymuje staraniem, iż wiele z nich tak wygląda, jakby były drogo kupione z Włoch lub Tracji”.

Historia Naturalis curiosa Regni Poloniae 1721 r.

W dziejach Polski koń odegrał rolę szczególną. Najcenniejsze narodowe tradycje, najpiękniejsze karty historii, polskie obyczaje i język związane są z koniem. W roku 1947 zlikwidowano ostatnie oddziały polskiej kawalerii. Następnie dziesiątki lat wołano, że koni należy się pozbywać, bo jedzą dużo owsa, a to jest groźne dla gospodarki. Większość koni sprzedaliśmy na mięso, a gospodarkę zgubiło co innego. Dawniej byliśmy też potęgą w hippice, a dziś - nie jesteśmy. W okresie, gdy w kraju straszło widmo tzw. „odchylenia nacjonalistycznego” i nawet harcerz miał pragnąć zostać dobrym zetempowcem, konia wypędzono ze sztuki. Koń nie nadawał się również na symbol, nie był z żelaza, nie miał „koni mechanicznych”, nie mógł tym samym konkurować z hutami, traktorami czy przodownikami pracy.

Zdjęcia eksponowane na niniejszej wystawie w większości wykonane zostały w Stadninie Koni Janów Podlaski nad Bugiem. Prezentują one konie czystej krwi arabskiej. Mahomet obiecał swoim wyznawcom „niebo kobiet i koni”. Prorok ten powiedział: „Kto hoduje konie na służbę bożą, będzie nagrodzony na równi z tym, co pości we dnie, a noc całą stojąc na modłach trawi.” Jeżeli zważyć fanatyzm religijny dziś jeszcze obserwowany wśród wyznawców islamu, to łatwo wyobrazić sobie, ile trudu wkładali Arabowie w hodowlę koni. Rozkochemi w pięknych koniach Polacy sprowadzali je z Bliskiego Wschodu. W rezultacie historia konia arabskiego zrobiła ogromną woltę. Arabowie zajęli się ropą naftową, a ojczyzną dzisiejszego konia arabskiego stała się Polska.

Dariusz Adamski, lat 28, absolwent Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu filii w Jeleniej Górze. Obecnie fotoreporter w powstającym dzienniku regionu jeleniogórskiego „Gazecie Codziennej”.

